Taco Hemingway, Głupi byt

Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście, w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt

Młody Fifi, młody Dionizos
Wokół Wisły znowu trwonię sos
Kiedy tańczę, na telefon znowu dzwoni ktoś
Z lewej nogi już na prawą, niby Toni Kroos
Moje ziomki, to jest dobry sort
Twoje ziomki, nowy, nowy, nowy got
Młody Fifi, robię rapy, robię nowy pop
Robię hity tu na lato, bo jest ciągły ziąb
Dzisiaj to latam w zieleni, ulatnia się szansa na trening
Eks-koleżanka się żeni
Eks-koleżanka zmieniła nazwisko, eks-koleżanka się ceni
Nie chcę nikomu rozdawać pierścieni, bo dzisiaj mam blanta i kafla w kieszeni
Ego jak Zlatan, nie Kendrick, padam a jutro powracam jak feniks

Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście, w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt
Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście, w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt

Znów rapuję o tym samym, ale tylko tyle znam
Ej, odpalony notes, sobie stoję w tyle sam
Ej, wtem pijane mordy pytają za ile gram
I czy już zrobiłem sześć, jak nie, no to ile mam tych zer?
Odchodzę i idę sam dalej. Dupery tu piją Campari
Nowe hobby: narzekanie na brak wiary
A wszyscy wokół czekają na swoje fanfary
Gdzie ten pistolet startowy? Życie się zacznie na dobre
Teraz to żyję na poły. Teraz się truję, bo taki mam okres
Niedługo będę znów zdrowy
Znajdę robotę, umowę o pracę, dostanę tam nawet telefon służbowy
I nigdy go nie odbiorę. I nigdy go nie odbiorę

Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt
Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt

Dobre maniury albo dobre maniery
Burza włosów powstrzymana drogim lakierem
Dla niej rzucisz węgle, rzucisz żonę, zrobisz karierę
To nie awans kiedy się przesiadasz z koki na herę
Takich historii znam wiele
Tyle miłości mam w ciele
Porcelanową masz cerę
Zrobiłbym wszystko dla ciebie. Zrobię wszystko dla ciebie

Ale teraz robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic
Znowu chodzę nocą po tym mieście, w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt
Znowu robię coś tylko po to, żeby móc nie robić nic

Znowu chodzę nocą po tym mieście, w sumie odrobinę już mi wstyd
Nie biorę tego na poważnie, w sumie to jest tylko głupi byt
Ten głupi byt